

TPS, Stygmaty (feat. Peja)

gruda folii po szlugach, dym wypuszczam
pół życia za mną jak pół jointa w płucach
dalej swoim planem, swojego zamku królem
moje blizny to stygmaty za pan brat bólem
dla ziomali co nie mulą, działają, zarabiają
do jednej bramki ze mną grają
podziemie jaka scena policyjne dochodzenia
przeszukania w wieżowcach, mów gdzie masz temat
ni chuja ja nic nie mam, nie wiem o co biega
obraz jak żywy, kraina bloków cienia
to tuszem na skórze mają wypisane życie
tu połowa osiedla zapisana jest w zeszycie
prawda na bicie, ulica jej odbicie właśnie tym się zajmuję
tym co słyszycie, za plecami dużo słyszę, jak przechodzę wszystko milknie

ref.

moje blizny to stygmaty jak ta z cierni korona, co trzymam ją mocno w zakrwawionych dłoniach, z
błędów kula u nogi, już myślałem, że utonę x2

peja.

już nie chwytam sie brzytwy, na łapach blizny, w sercu rana, nie jeden dramat na własnej skórze p

ref.

moje blizny to stygmaty jak ta z cierni korona, co trzymam ją mocno w zakrwawionych dłoniach, z
błędów kula u nogi, już myślałem, że utonę x2